



Sygn. akt II KK 201/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Olga Tyburc - Żelazek

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **S. W.**

skazanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 lutego 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 30 grudnia 2020 r., sygn. akt IV Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. akt VII K [...],

**1. uchyla zaskarżony wyrok i uniewinnia S. W. od popełnienia
przypisanego mu czynu;**

2. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

3 zarządza zwrot S. W. uiszczonej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. akt VII K (...), uznał S. W. za winnego tego, że w dniu 13 czerwca 2017 r. w miejscowości M., gmina T., woj. (...) na trasie (...) - 230,4 km umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez to, że będąc w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia: próba I - 1,29 mg/l o godzinie 22:46 alkoholu w wydychanym powietrzu oraz 2,36 promila o godzinie 02:25 alkoholu we krwi, kierował w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym – samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem z dnia 4.04.2005 r. Sądu Rejonowego w T., sygn. akt VII K (...), oraz wyrokiem z dnia 24.11.2014 r. Sądu Rejonowego w R.(Niemcy) sygn. 7 Cs (...), tj. czynu z art. 178a § 4 k.k. i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego, zaliczając oskarżonemu na poczet tego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 13 czerwca 2017 r., a na podstawie art. 43 a § 2 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu P. kwotę 10.000 zł tytułem świadczenia pieniężnego. Orzekł również o wynagrodzeniu dla adwokata przydzielonego oskarżonemu z urzędu i zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

- I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj.
 1. art 167 k.p.k., poprzez nierozpoznanie i pominięcie wniosku dowodowego obrońcy o przesłuchanie w charakterze świadka A. B., który był jedynym naocznym świadkiem zdarzenia, tak więc jego zeznania były niezwykle ważne dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a wniosek dowodowy zmierzał do rozstrzygnięcia znaczących wątpliwości co do osoby kierującej samochodem O. (...);
 2. art 170 § 1 pkt 3 i 5 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o przesłuchanie w charakterze świadka B. M., podczas gdy wniosek ten zmierzał m.in. do ustalenia adresu zamieszkania A. B., jedynego naocznego świadka zdarzenia;

3. art 7 k.p.k. poprzez ocenę dowodów w sposób dowolny, wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż to oskarżony w dniu 13 czerwca 2017 r. kierował samochodem O. (...)

Wskazując, że czyni to „z daleko posuniętej ostrożności procesowej”, obrońca zarzucił także rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, twierdząc, że kara ta nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych.

Zgłaszając nadto wniosek dowodowy, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, względnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary nieizolacyjnej.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 30 grudnia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że oskarżonego S. W. w miejsce przypisanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 13 czerwca 2017 r. w miejscowości M., gmina T., województwo (...), w zamiarze, aby inna ustalona osoba popełniła czyn zabroniony, udostępnił jej stanowiący własność oskarżonego samochód osobowy marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), ułatwiając w ten sposób tej osobie kierowanie po drodze publicznej o oznaczeniu (...) pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, prowadzącym o godzinie 23.02 do stężenia 0,65 mg alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za tak przypisany czyn wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 15 lat, a na podstawie art. 43a § 2 k.k. świadczenie pieniężne na rzecz

Funduszu P. w kwocie 8000 zł. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca S. W.. Wyrok zaskarżyła w całości, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k., polegające na pogorszeniu sytuacji procesowej oskarżonego poprzez dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu oraz zmianę ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że oskarżony miał świadomość tego, że A. B. prowadzi pojazd w stanie nietrzeźwości, w następstwie rozpoznania apelacji wniesionej wyłącznie na korzyść oskarżonego.

Podnosząc ten zarzut, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanego.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej; stanowisko to podtrzymał na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, czemu nie stała na przeszkodzie okoliczność, że jako jeden z przepisów naruszonych przez Sąd II instancji obrońca nietrafnie wymieniła art. 455 k.p.k. Obrza tego przepisu nie mogła mieć miejsca, bowiem nie został w niniejszej sprawie zastosowany. Zaskarżone orzeczenie nie polegało przecież na poprawieniu, bez zmiany ustaleń faktycznych, błędnej kwalifikacji prawnej czynu przyjętej przez Sąd *meriti*, ale na przypisaniu oskarżonemu innego czynu niż zarzucany. Nastąpiło to po zmianie ustaleń faktycznych, o czym zresztą jest mowa w treści zarzutu kasacyjnego. Należy jednak zgodzić się z obrońcą, że Sąd Okręgowy rażąco naruszył przepis art. 434 § 1 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść orzeczenia. Bez tego naruszenia nie byłoby bowiem możliwości przypisania oskarżonemu czynu opisanego w zaskarżonym wyroku.

Sąd odwoławczy poddał krytyce sposób przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie, wskazując, że jego wadliwość miała źródło w zaniechaniu przez funkcjonariuszy Policji podjęcia niezbędnych czynności natychmiast po zdarzeniu. W szczególności w odniesieniu do jadącego

samochodem wraz z oskarżonym A. B. poprzestali oni na zbadaniu jego stanu trzeźwości, nawet nie odbierając od niego podpisu na protokole badania, po czym pozwolili mu się oddalić. W rezultacie nie dokonano oględzin jego ciała, co być może pozwoliłoby ustalić, jakie miejsca mężczyźni zajmowali w samochodzie w chwili, gdy uderzył on w bariery energochłonne, ani nie przesłuchano go w charakterze świadka, względnie podejrzanego. Nieskuteczne okazały się później podejmowane, w tym przez Sąd odwoławczy, próby ustalenia miejsca pobytu A. B. i przesłuchania go. W związku z tym Sąd II instancji zgodził się z obrońcą, że w sytuacji, gdy oskarżony zaprzeczał, by prowadził samochód, zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym opinie biegłych, nie daje pewności, który z mężczyzn jadących Oplem był kierowcą, a który pasażerem. W tym stanie rzeczy Sąd *ad quem*, rozstrzygając niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, podzielił zarzut apelacji, że Sąd Rejonowy poczynił błędne ustalenia co do osoby kierującej samochodem przed samą kolizją. Dalej Sąd odwoławczy uznał, że nie musi to prowadzić do uniewinnienia oskarżonego, bowiem „także w świetle zmienionych ustaleń faktycznych istnieje podstawa do tego, by nie wychodząc poza granice aktu oskarżenia, czyn oskarżonego zakwalifikować z innego, niż wynika to z zaskarżonego wyroku, przepisu ustawy karnej”. Sąd przyjął, że udostępniając znajdującą się w stanie nietrzeźwości osobie pojazd mechaniczny oraz stwarzając jej w ten sposób możliwość kierowania w takim stanie pojazdem po drodze publicznej, S. W. udzielił jej pomocnictwa do popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k. Było to możliwe w sytuacji, gdy stwierdzony badaniem poziom stanu nietrzeźwości A. B. oraz wyczuwalny z jego ust zapach alkoholu pozwalały przyjąć, że oskarżony był świadomy, iż udostępnia własny pojazd osobie nietrzeźwej. W takim wypadku odpowiedzialność karna oskarżonego nie mogła zostać całkowicie wyłączona, lecz winna kształtować się z uwzględnieniem pomocnictwa jako formy zjawiskowej przestępstwa. Jak wcześniej nadmieniono, nie bez racji w kasacji jednak podniesiono, że zmieniając wyrok Sądu I instancji, Sąd odwoławczy rażąco naruszył art. 434 § 1 k.p.k., stanowiący zakaz *reformationis in peius*. Wykazując, że miało to miejsce, obrońca podkreśliła, iż zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i

piśmiennictwie prawniczym przyjmuje się, że w przypadku wniesienia środka odwoławczego wyłącznie na korzyść oskarżonego, sąd odwoławczy nie może w jakimkolwiek punkcie pogorszyć jego sytuacji procesowej w stosunku do rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym orzeczeniu, tj. jest zobowiązany do powstrzymywania się od takich posunięć, które powodują, a nawet tylko mogą powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2018 r., II KK 349/18). Obejmuje to również zakaz czynienia niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych. W ocenie obrońcy, działanie Sądu Okręgowego polegające na ustaleniu, że oskarżony miał świadomość tego, że udostępnia do prowadzenia samochód nietrzeźwemu A. B., narusza wspomniany zakaz *reformationis in peius*. W tym względzie skarżąca przytoczyła wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2018 r., V KK 406/17, w którym stwierdzono, że zmianą niekorzystną dla oskarżonego jest bez wątpienia modyfikacja polegająca na takim „uzupełnieniu” przez sąd drugiej instancji okoliczności faktycznych ustalonych przez sąd *a quo*, która pozwoli na stwierdzenie, że zostały wyczerpane znamiona innego czynu zabronionego i to nawet wtedy, gdy miałoby to finalnie prowadzić do skazania za czyn „korzystniej” zakwalifikowany niż ten, który stanowił podstawę skazania przez sąd pierwszej instancji.

Argumentację przedstawioną w kasacji należało podzielić, przy czym wymaga podkreślenia, że pogląd wyrażony w wyroku wydanym w sprawie V KK 406/17 Sąd Najwyższy prezentuje konsekwentnie – wcześniej (zob. postanowienie z dnia 5 sierpnia 2009 r., II KK 36/09, OSNKW 2009, z. 9, poz. 80) oraz później (zob. wyrok z dnia 9 stycznia 2020 r., III KK 459/18). Podzielając takie rozumienie unormowania zawartego w art. 434 § 1 k.p.k., należy zauważyć, że Sąd Rejonowy w ogóle nie wspomniał, że funkcjonariusze Policji badali stan trzeźwości A. B. , w konsekwencji nie poczynił ustalenia, że w chwili zdarzenia A. B. był nietrzeźwy, tym bardziej ustalenia, że oskarżony o tym wiedział. Ustalenie to poczynił dopiero Sąd odwoławczy wskazując, że „zważywszy na stwierdzony badaniem poziom stanu nietrzeźwości A. B. oraz wyczuwalny z jego ust zapach alkoholu, oskarżony był świadom, iż udostępnia własny pojazd osobie nietrzeźwej”. Następnie w oparciu o

nie przypisał S. W. czyn polegający na ułatwieniu (udzieleniu pomocy) „innej osobie” kierowania po drodze publicznej pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości. Takie postąpienie niewątpliwie odpowiada procedowaniu, które za niedopuszczalne w przypadku wniesienia apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonego uznał w powołanych wyżej orzeczeniach Sąd Najwyższy: Sąd *ad quem* po stwierdzeniu, że zebrane w sprawie dowody nie pozwalają przyjąć, iż oskarżony popełnił czyn przypisany mu przez Sąd I instancji, „uzupełnił” okoliczności faktyczne ustalone przez ten Sąd, po czym skazał oskarżonego za inne przestępstwo. W takim razie nie można podzielić poglądu prokuratora wyrażonego w odpowiedzi na kasację, że „argumentacja obrony, chociaż sugestywna, nie jest trafna i nie przystaje do realiów zaskarżonego orzeczenia”. Ma to wynikać z faktu, że wyrok Sądu odwoławczego nie jest orzeczeniem na niekorzyść oskarżonego, w stosunku do orzeczenia Sądu I instancji, bowiem Sąd *ad quem*, modyfikując opis czynu, zmienił go w istocie na korzyść oskarżonego – „przypisał mu nie sprawstwo z art. 178a § 4 k.k., lecz pomocnictwo do czynu z art. 178a § 1 k.k., a więc zastosował łagodniejszą kwalifikację prawną przestępstwa”, nadto zmniejszył dolegliwość środków karnych. Prokurator nie odniósł się jednak do przytoczonych w kasacji orzeczeń Sądu Najwyższego, wspierających zarzut zawarty w przedmiotowej skardze, nadto, podkreślając, iż „nie ma także wątpliwości, że zebrany w sprawie materiał dowodowy został prawidłowo oceniony” (przez Sąd odwoławczy), nie uwzględnił, że gdyby Sąd ten nie poczynił niekorzystnego dla oskarżonego ustalenia faktycznego, wydałby wyrok uniewinniający.

Tylko sygnałnie celowe będzie nadmienić, że jest dyskusyjne, czy w objętym aktem oskarżenia zdarzeniu historycznym, polegającym na prowadzeniu przez oskarżonego samochodu w stanie nietrzeźwości, mieści się zdarzenie polegające na udostępnieniu przez oskarżonego samochodu do prowadzenia innej osobie nietrzeźwej, zatem czy rzeczywiście Sąd Okręgowy nie wyszedł poza granice oskarżenia.

Uznanie, że Sąd Okręgowy skazał oskarżonego za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. z naruszeniem art. 434 § 1 k.p.k. oraz że bez tego naruszenia

wydałby wyrok uniewinniający, kazało przyjąć, że skazanie to jest oczywiście niesłuszne w rozumieniu art. 537 § 2 k.p.k., co skutkowało uchyleniem zaskarżonego kasacją wyroku i uniewinnieniem S. W. od przypisanego mu tym wyrokiem czynu. Chociaż w wyroku kasatoryjnym wprost tego nie wyrażono, należy go odczytywać jako dezaktualizujący również wyrok Sądu I instancji.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku. Zawarte w nim orzeczenie o zwrocie oskarżonemu uiszczonej opłaty od kasacji znajduje oparcie w art. 527 § 4 k.p.k.